

Z wizytą w krainie pustelnika Treutera

Napisano dnia: 2021-08-07 09:52:33



KŁODZKO (inf. wł.). Muzeum Ziemi Kłodzkiej zafundowało niesamowitą przygodę sporej grupie osób, które w pierwszy piątek sierpnia br. podejmowało w jednym z magicznych, acz zapomnianych miejsc miasta pod twierdzą. Przyszło im przenieść się do krainy pustelnika **Johannesa Treutera**, który w latach 50. i 60. XIX stulecia zamieszkiwał przy kaplicy na Wzgórzu Marii. W 150 lat później "odkryła" je dla nich kustosz Joanna Jakubowicz - autorka scenariusza i reżyserka przygotowanego widowiska plenerowego.



W XIX-wiecznej karczmie znów zrobił się ruch

Wieczorową porą opodal dawnej gospody "Mariathal" na obrzeżach Kłodzka znów zrobiło się ruchliwie. Przy ławach zasiadły m.in. mieszcanki delektujące się kawą i posilające dopiero co upieczonym chlebem. Z dębowej beczki obsługa karczmy tłoczyła piwo, w innym miejscu wyrabiała masło, a w kolejnym opróżniała worek z ziarna przeznaczonego do zmielenia.

W tej dziś nieistniejącej gospodzie tak przed dziesięcioleciem wyglądała codzienność. Chętnie zaglądali do niej goście będący w marszu na drogę krzyżową, znajdującą się po sąsiedzku, lub z niej powracający; niektórzy nawet dawali się skusić na przejażdżki łodzią po pobliskim stawie.

Ta droga od swojego zarania prowadzi na Wzgórze Marii, gdzie na szczycie jest posadowiona XVIII-wieczna kapliczka wzniesiona ku czci Matki Boskiej Pocieszenia. To przy niej w roku 1846 zamieszkał późniejszy franciszkanin Johannes Treuter, wcześniej wiodący żywot chłopa i tkacza, stając się wieloletnim pustelnikiem; historycy podają, że na Mariańskiej Górze łącznie spędził ponad 20 lat. W tym czasie wyrabiał m.in. ziołowy "Balsam Jerozolimski", który miał być lekiem na wiele dolegliwości.



W tajniki widowiska wprowadził Krzysztof Miskiewicz

I właśnie historia związana z postacią tego pustelnika oraz jego krainą stała się kanwą widowiska, które w piątkowy wieczór zafrapowało aż tak wielu widzów. Tak sporo, że trzeba ich było podzielić na mniejsze grupy, aby nikomu nie umknął przekaz słowny o Mariańskiej Górze i jej przeszłości m.in. podany przez dyrektora MZK **Krzysztofa Miskiewicza**. Zresztą wkrótce został poparty wyłaniającymi się w różnych miejscach drogi krzyżowej postaciami związanymi z okolicą np. wykonywanym zawodem.

- Występuję w roli kurzaczkii, czyli osoby wypalającej drewno w tym lesie na węgiel. Musiałam poznać tajniki tego procesu, bo a nuż ktoś z uczestników wydarzenia będzie tym zainteresowany - mówi **Oliwia Jantarska**. - W związku z tym mam ten ciemny makijaż - czarny od tego węgla, ale na powitanie gości zdążyłam zmyć nim osmaloną twarz.

Katarzynie Herman przypadło być tkaczką: - Jestem przedstawicielką uciemnionej w tamtych czasach grupy robotnic, która wspomina kilka historii z udziałem Treutera, a który też był tkaczem. Podobnie - jak koleżanka - zgłębiłam przeszłość tego miejsca.

Już prawie w ciemnościach, wśród drzew wyłoniła się olśniewająca postać wzgórkowej świętości.

Wcieliła się w nią **Malwina Karp**: - *Odgrywam rolę Matki Boskiej Pocieszycielki, która jest tutaj obecna, ale niema...*



Malwina Karp wcieliła się w maryjną postać

W innym miejscu natrafiam na mieszczkę z lat 50. XIX stulecia. - *Nie po raz pierwszy dałam się namówić Joasi Jakubowicz, naprawdę genialnej osobie, na aktywny udział w tym widowisku - mówi Elżbieta Gałczyńska. - Trudno jest jej odmówić...*

Nie pierwszy raz w historycznym przekazie wzięły udział napotkane przy jednej ze stacji drogi krzyżowej **Joanna Zajączkowska** i **Martyna Dziura**. - *Dla nas to jest fantastyczna przygoda, spotkanie z ciekawą przeszłością i forma zabawy. W ten sposób możemy zaistnieć w historii Kłodzka i razem wywoływać duchy przeszłości - słyszę od Joanny. - A ja od kilku lat odkrywam coraz to nowsze, ciekawe miejsca w mieście, o których kompletnie nie miałam pojęcia. Każde jest inne, z odmiennym klimatem. Przy tym wszystkim poznajemy kolejne postacie tak mocno wpisujące się w historię Kłodzka - dodaje Martyna.*

Największy aktorski ciężar przypadł **Łukaszowi Pietrasiowi**. To on podczas tego widowiska odtwarzał pustelnicze życie Johanna Treutera. Dlatego od miesiąca, krok po kroku, przyswajał sobie wszelkie materiały z tą postacią związane: - *Mieliśmy osiem spotkań związanych z tym przedstawieniem. Oczywiście skupiłem się na biografii pustelnika, a że jestem miłośnikiem historii, to była to dla mnie frajda, że mogę czegoś dowiedzieć się o tym człowieku, którego mam tutaj odegrać. Najbardziej mnie zaciekały kontrowersje z nim związane - w tamtych czasach opinie o pustelniku były mocno zróżnicowane. Zwróciłem też uwagę na to, że współcześnie w Kłodzku jest on postacią zupełnie anonimową, gdyż niewiele osób w ogóle wie o jego istnieniu jak i Mariańskiej Górze.*



Pustelnik ze Wzgórza Marii - w tej roli Łukasz Pietraś

Życzeniem nie tylko Łukasza jest to, aby tak magiczne miejsce - przecież nieodległe od słynnej "Kukułki" - na powrót stało się bardziej popularne. Wymaga jednak zainwestowania w ścieżki składające się na drogę krzyżową oraz w samo wzniesienie, gdzie aż prosi się nowa infrastruktura. Gospodarz tego miejsca, którym są franciszkanie, temu sam nie podoła. Dobrze byłoby się zastanowić, czy np. gmina nie może pomóc w jakimś stopniu.



Joanna Jakubowicz jest "sprawczynią" tego wydarzenia

- *Przed dwoma laty, też za sprawą Joanny Jakubowicz i muzeum przybliżyliśmy postać kłodzkiego architekta Andreasa Ernsta, którą to postać też odgrywałem. Pokazaliśmy niektóre domy przez niego wzniesione, zaprowadziliśmy uczestników wydarzenia do jego mauzoleum. Z tego, co wiem, ma zostać wyremontowane a otoczenie uporządkowane. Oby tak stało się i na Wzgórzu Marii. Sami franciszkanie jak najbardziej są za tym - podkreśla Łukasz.*

W coraz szybciej zapadającym zmroku, rozjaśnianym gamą kolorowych świateł, toczyło się widowisko, którego nie powstydziłby się nie jeden reżyser profesjonalista. Przed setkami widzów z miasta, okolic i odleglejszych miejsc odsłonięto kolejny fragment zapomnianej historii Kłodzka tym razem wyciśniętej przez pustelnika Johanna, a przybliżonej przez Muzeum Ziemi Kłodzkiej i związane z nim artystycznie osoby.

PS. Doborem kostiumów i rekwizytów zajęła się **Anna Franczukowska**, a oprawą plastyczną i graficzną - **Malwina Karp**. Poza wymienionymi w tekście osobami w postaci sprzed dziesiątek lat wcielili się: **Anna Janowicz, Elżbieta Jaszewska, Elżbieta Karkulewska, Nina Nowak, Anna Pudło, Zbigniew Pudło, Klaudia Rokita, Irena Rudnicka, Mikołaj Rybczyński, Kornel Ziemiński, Monika Ziemińska, Weronika Ziemińska, Kajetan Zwierzyński.**

UJĘTE W NASZYM OBIEKTYWIE:



